Sygn. akt II Kp 259/14

POSTANOWIENIE

Dnia 8 sierpnia 2014r.

Sąd Rejonowy w DzierżoniowieII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Jawor

Protokolant: Ewelina Zachilska

po rozpoznaniu w sprawie o czyny z art. 157 § 1 k.k. i inne

na skutek zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonego M. M. (1)

w przedmiocie umorzenia dochodzenia

na podstawie art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

I. uwzględnić zażalenie pełnomocnika pokrzywdzonego ***M. M. (1)***z dnia 18 czerwca 2014r. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej
w D.z dnia 10 czerwca 2014r. sygn. akt (...)w przedmiocie umorzenia dochodzenia w części i uchylić zaskarżone postanowienie w zakresie dotyczącym punktu II. tj. czynu z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

II. w pozostałym zakresie utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2014r. Prokurator Prokuratury Rejonowej
w D. umorzył dochodzenie w sprawie:

- spowodowania uszkodzenia ciała M. M. (1) w dniu 22 marca 2014r. w D. w postaci urazu twarzoczaszki z podbiegnięciem krwawym powieki górnej oka lewego, urazu klatki piersiowej po stronie lewej z nieznacznym zasinieniem na powierzchni bocznej lewej bez złamania w obrazie RTG, urazu uda lewego z zasinieniem powłok skutkującym naruszeniem czynności narządów ciała trwającym powyżej 7 dni, to jest o czyn z art. 157 § 1 k.k. z uwagi na brak w czynie znamion przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego oraz brak interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu (art. 322 § 1 k.p.k.);

- kierowania w grudniu 2013r. w D. gróźb karalnych pod adresem M. M. (1), to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. z uwagi na brak znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

W uzasadnieniu postanowienia wskazano, iż poza wszelka wątpliwość M. M. (1) doznał opisanych powyżej obrażeń, z tego tez powodu przedmiotowe postępowanie było prowadzone m.in. w sprawie popełnienia przestępstwa z art. 157 § 1 k.k., które to przestępstwo jest ścigane z urzędu. Jednakże z uwagi na treść opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który wskazał, że obrażenia doznane przez pokrzywdzonego spowodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni należało w ocenie Prokuratora stwierdzić, że ewentualną odpowiedzialność Ł. S. należy rozpatrywać w świetle realizacji znamion czynu z art. 157 § 2 k.k., którego to, zgodnie z art. 157 § 4 k.k., ściganie odbywa się
z oskarżenia prywatnego. Prokurator wskazał, że w zakresie omawianego przestępstwa brak jest interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu, albowiem w jego ocenie nie wymaga tego interes społeczny, gdyż pokrzywdzony nie jest osobą nieporadną, która nie może bronić swoich praw i skierować do Sądu Rejonowego

w D. prywatnego aktu oskarżenia o czyn z art. 157 § 2 k.k. – dotychczas
w sprawie działał za pośrednictwem pełnomocnika, co wskazuje na zdolność do dochodzenia ochrony swoich praw oraz posiadanie środków na skorzystanie z pomocy profesjonalisty – prawnika. Odnośnie umorzenia postępowania przygotowawczego
w sprawie popełnienia czynu z art. 157 § 2 k.k. stwierdzono również, iż nie zaistniały inne okoliczności przemawiające za koniecznością podjęcia interwencji przez Prokuratora. Nie bez znaczenia w ocenie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze pozostał fakt, iż z zeznań Ł. S. wynika zupełnie różny opis zdarzenia, z którego wynika, że to pokrzywdzony miał być osobą napastliwą i nie pozostawać biernym w trakcie wzajemnej szarpaniny.

Odnośnie kierowanych pod adresem pokrzywdzonego gróźb karalnych
w grudniu 2013r. w ocenie Prokuratora, okoliczności podawane przez M. M. (1) nie pozwalają na uznanie, że na jego szkodę zostało popełnione przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. (w ramach czynu ciągłego – art. 12 k.k.).
W uzasadnieniu skarżonego postanowienia wskazano, iż trudno zachowanie Ł. S. (jeżeli rzeczywiście miało miejsce) w opisywanej przez pokrzywdzonego postaci uznać za wyraźną lub dorozumianą zapowiedź popełnienia określonego przestępstwa (pewne wątpliwości można mieć jedynie odnośnie stwierdzenia „załatwię cię"). Prokurator ponadto stwierdził, iż dodatkowo można mieć wątpliwości czy w chwili wypowiadania słów, które pokrzywdzony aktualnie potraktował jako groźby pod swoim adresem rzeczywiście obawiał się ich spełnienia, albowiem
z zeznań M. M. (1) wynika, że szczególną wagę wskazanym wypowiedziom (wyartykułowanym kilka miesięcy wcześniej) nadał on dopiero pod dniu 22 marca 2014r. W związku z powyższym postępowanie w zakresie czynu z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. umorzono z powodu braku znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Pełnomocnik pokrzywdzonego M. M. (1)nie zgadzając się z decyzją Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. w przedmiocie umorzenia dochodzenia, zaskarżył zażaleniem z dnia 18 czerwca 2014r. przedmiotowe postanowienie, wnosząc o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do prowadzenia dalszych czynności. W uzasadnieniu zaskarżonemu postanowieniu zarzucono:

- odnośnie czynu z art. 157 § 1 k.k. obrazę przepisów postępowania, mogąca mieć wpływ na treść postanowienia polegającą na: oparciu ustaleń w zakresie kwalifikacji prawnej czynu na niejasnej i zawierającej wewnętrzną sprzeczność opinii, w sytuacji, gdy istniała konieczność sporządzenia opinii uzupełniającej bądź powołania nowego biegłego oraz nie rozważeniu w sposób wnikliwy zarzutów zwartych
w zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i zgromadzonym materiale dowodowym, a także na dokonaniu oceny tego materiału wybiórczo, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania. Ponadto zarzucono błąd w ustaleniach faktycznych mogących mieć wpływ na treść postanowienia polegających na: uznaniu, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego i że brak jest interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu, uznaniu, ze Ł. S. został w jakikolwiek sposób zaatakowany przez pokrzywdzonego, uznaniu, że ta rzekoma agresja może mieć wpływ na kwalifikację prawną czynu i stanowić może jedno ze znamion czynu zabronionego z art. 157 § 1 k.k., uznaniu, że pokrzywdzony wyzywał wulgarnie Ł. S. i jego matkę oraz by w jakikolwiek sposób go sprowokował, uznaniu, ze to pokrzywdzony i jego żona są stroną prowokującą, mającą ciągłe pretensje
o wszystko, uznaniu, ze nie można jednoznacznie ustalić przebiegu zdarzenia z dnia 22 marca 2014r.;

- odnośnie czynu z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. obrazę przepisów postępowania mogąca mieć wpływ na postanowienie polegającą na nie rozważeniu
w sposób wnikliwy zarzutów zawartych w zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i zgromadzonym materiale dowodowym oraz na dokonaniu oceny tego materiału wybiórczo. Zarzucono również błąd w ustaleniach faktycznych polegający na stwierdzeniu, że zachowanie Ł. S. wobec pokrzywdzonego nie zawiera znamion czynu zabronionego, w szczególności, że jego słowa trudno uznać za wyraźną bądź dorozumianą zapowiedź popełnienia określonego przestępstwa i że wątpliwe jest, by pokrzywdzony obawiał się spełnienia gróźb.

Skarżący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Z. T. oraz opinii innego biegłego lekarza bądź o dopuszczenie dowodu
z opinii uzupełniającej, celem wyjaśnienia wskazanej przez skarżącego sprzeczności

i niejasności.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w D.nie przychylając się do zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonego i przekazując powyższe zażalenie do rozpoznania Sądowi, wniósł o jego nieuwzględnienie i utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia. W uzasadnieniu wniosku wskazano, iż w zakresie
czynu I. tj. z art. 157 § 2 k.k., pomimo treści art. 465 § 2 a k.p.k. właściwym do rozpoznania zażalenia jest Sąd Rejonowy wD., gdyż skarżący generalnie nie kwestionuje stwierdzenia braku interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu, a jedynie formułuje zarzut, że wskazany czyn powinien zostać zakwalifikowany jako występek z art. 157 § 1 k.k. Stwierdzono, że aktualnie brak jest jakichkolwiek podstaw do podważenia opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, co do określenia zakresu obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego. Prokurator zwrócił uwagę, iż biegły niepotrzebnie w wydanej opinii w punkcie 6 wpisał, że sposób działania sprawcy narażał pokrzywdzonego na powstanie skutków określonych w art. 157 § 1 k.k., gdyż okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia dla kwestii ustalenia kwalifikacji prawnej doznanych obrażeń oraz nie należy do znamion ustawowych czynów z art. 157 § 1 i § 2 k.k. (w przeciwieństwie do występku z art. 158 § 1 k.k.). Podniesiono, iż czyny z art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. są przestępstwami skutkowymi. Skutek w ten sytuacji polega na spowodowaniu obrażeń ciała wywołujących naruszenie czynności narządów ciała lub powodujących rozstrój zdrowia. Skutkiem tym z całą pewnością nie jest spowodowanie stanu zagrożenia narażającego na powstanie skutku opisanego w art. 157 § 1 k.k. Prokurator poinformował, że w zaskarżonym postanowieniu nie zakwestionowano faktu, ze obrażenia doznane przez M. M. (1)w dniu 22 marca 2014r. zostały spowodowane działaniem Ł. S.. Wszelkie rozważania dotyczące zachowania się obu uczestników zdarzenia, samego jego przebiegu oraz stwierdzenia zaistnienia obrażeń ciała u obu mężczyzn dotyczyły kwestii zasadności zastosowania przez prokuratora instytucji opisanej w art. 60 § 1 k.p.k. Odnośnie czynu II. tj. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Prokurator zwrócił uwagę, że na podstawie zeznań samego pokrzywdzonego wątpliwym jest możliwość stwierdzenia, że kilka miesięcy wcześniej Ł. S.wypowiedział pod jego adresem groźby popełnienia określonych przestępstw na jego szkodę oraz że wypowiedzi te w czasie, gdy miały zostać wyartykułowane wzbudziły uzasadnioną obawę, ze zostaną spełnione. Ponownie podkreślono, że w ocenie Prokuratora wypowiedzi te (jeżeli nawet rzeczywiście miały miejsce) zostały zinterpretowane przez M. M. (1)jako groźby karalne dopiero w kontekście zdarzenia z dnia 22 marca 2014r.

W niniejszej sprawie w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego ustalono następujący stan faktyczny. W dniu 22 marca 2014r. około godziny 17 – tej w D. przy ul. (...) doszło do zdarzenia, w którym uczestniczyli dwaj sąsiedzi: M. M. (1) i Ł. S.. Na korytarzu budynku M. M. (1) miał zostać zaatakowany przez młodszego Ł. S., który miał go kopnąć w lewy bok a następnie uderzy pięścią prawej ręki w twarz
w okolicę lewego oka. Po tym uderzeniu M. M. (1) miał przewrócić się na plecy. Atak nastąpił kiedy pokrzywdzony stał w wejściu do budynku, co spowodowało, ze przewracając się upadł na zewnątrz. Następnie leżąc miał być kopany przez sąsiada po biodrach i tułowiu. Pokrzywdzony miał zostać kopnięty przez napastnika kilkanaście razy. Po chwili na miejsce opisywanego zdarzenia przybiegła żona pokrzywdzonego, która wezwała na interwencję patrol Policji. Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji pouczyli pokrzywdzonego, że powinien on wykonać obdukcję potwierdzającą zakres doznanych prze niego obrażeń. Przesłuchany
w charakterze świadka Ł. S. przedstawił zgoła odmienna wersje wydarzeń. Wskazał on, że pokrzywdzony znieważył wulgarnymi słowami jego matkę za to, że ta rzuciła przez okno resztki jedzenia psu, który biegał po podwórku. Miało to spowodować, ze Ł. S. wyszedł na korytarz, gdzie także i on miał zostać znieważony wulgarnymi słowami przez M. M. (1). Następnie pokrzywdzony miał zwrócić się w jego kierunku z konewką do podlewania, którą trzymał w ręku, co spowodowało, że Ł. S. wypchnął go z korytarza na zewnątrz budynku.
Z relacji Ł. S. wynika, że M. M. (1) nie przewrócił się na ziemię, jedynie on upadł na grubą warstwę grysu. Chwilę ta miał wykorzystać pokrzywdzony, który podszedł do swojego przeciwnika i uderzył go konewką w głowę. Następnie obaj mężczyźni mieli zacząć się szarpać i przewrócić się razem na ziemię. Ł. S. nie zaprzeczył, ze w trakcie tej szarpaniny broniąc się przed uderzeniami konewką uderzył pokrzywdzonego. Po powstaniu z ziemi obu mężczyzn rozdzieliła żona pokrzywdzonego. Po zdarzeniu Ł. S. przedstawił „prywatną” obdukcję sporządzoną przez specjalistę z zakresu chirurgii ogólnej, z której wynika, że na skutek omawianego wydarzenia doznał on obrażeń w postaci stłuczenia

okolic: głowy szczególnie łuku brwiowego prawego, oczodołu prawego, skroniowej lewej oraz przedramienia prawego, podbiegnięć krwawych: prawego łuku brwiowego, oczodołu
i przedramienia prawego, otarć i zadrapań naskórka okolic prawego łuku brwiowego, czołowej prawej i przedramienia prawego. Zgodnie z omawianą obdukcją ujawnione obrażenia mogły powstać w wyniku zdarzenia opisanego przez Ł. S. i powodowały one naruszenie czynności narządów jego ciała trwające nie dłużej niż 7 dni (art. 157 § 2 k.k.).

M. M. (1) zeznał, że w grudniu 2013r. Ł. S. kilkakrotnie
w D. mówił do niego, żeby pamiętał, że jest sam w domu i on o tym wie, że go załatwi i że jeszcze pożałuje. Słowa te pokrzywdzony odebrał jako groźby popełnienia przestępstw na swoją szkodę oraz stwierdził, że obawia się gróźb wypowiedzianych przez sąsiada, tym bardziej po tym, do czego doszło w dniu 22 marca 2014r.

W ocenie Sądu zażalenie pełnomocnika pokrzywdzonego M. M. (1) jedynie w części zasługuje na uwzględnienie.

Sąd, rozpoznając zażalenie, podzielił w pełni stanowisko Prokuratury Rejonowej w D. iż decyzja procesowa o umorzeniu dochodzenia odnośnie czynu z art. 157 § 2 k.k. podjęta przez ten organ jest w pełni zasadna
i odpowiada prawu, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, w związku z czym utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie w tym zakresie.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy, stwierdzić należy jednoznacznie, iż pomiędzy stronami istnieje długotrwały zaogniony konflikt sąsiedzki, w którym obydwóch mężczyźni są zarówno stronami prowokującymi zdarzenia jak i stronami pokrzywdzonymi. Odnosząc się do czynu z art. 157 § 2 k.k.
w tym przypadku nie ma znaczenia, która strona wywołała konflikt, którego skutkiem bez wątpienia była szarpanina pomiędzy M. M. (1) a Ł. S., w efekcie której obydwaj ponieśli obrażenia ciała. Zgodnie z art. 157 § 2 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten kto powoduje naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. W art. 157 § 1-3 k.k. określone zostały typy spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, innego niż określony w art. 156 § 1. Kodeks dzieli te "inne" naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na dwie kategorie, przyjmując za kryterium podziału okres trwania naruszenia narządu ciała lub rozstroju zdrowia ***"dłużej niż 7 dni"*** i ***"nie dłużej niż 7 dni"***. Można więc na tej podstawie mówić, obok ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, o którym jest mowa
w art. 156 k.k., o średnim uszczerbku na zdrowiu, trwający dłużej niż 7 dni (art. 157 § 1 k.k.) oraz lekkim uszczerbku na zdrowiu, trwający nie dłużej niż 7 dni. Podział ten odgrywa rolę także w przypadku nieumyślnego spowodowania uszczerbku, przy określeniu trybu ścigania (art. 157 § 4 i 5). W wypadku skutku stanowiącego znamię przestępstwa opisanego w art. 157 § 1 k.k. ma być nim naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, ***inny niż określony w art. 156 § 1 oraz trwający dłużej niż 7 dni***. Nie bez znaczenia dla interpretacji zaistnienia tego skutku jest przyjęte powszechnie określenie tego przestępstwa jako spowodowania "średniego" uszkodzenia ciała (średniego uszczerbku na zdrowiu). Nie chodzi tu więc wyłącznie
o czas trwania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, ale i o to, że naruszenie takie lub rozstrój muszą mieć charakter istotny, w każdym razie w sposób znaczący utrudniać prawidłowe funkcjonowanie narządów. Dla przypisania komukolwiek popełnienia występku z art. 157 § 2 k.k. konieczne jest wykazanie, że dana osoba swoim działaniem (lub zaniechaniem) spowodowała u pokrzywdzonego wystąpienie konkretnych obrażeń ciała, powodujących naruszenie czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia na okres nie przekraczający 7 dni. W tym miejscu należy, iż art. 157 § 2 k.k., jak również art. 157 § 1 k.k. wymagają naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, a zatem zgodzić się należy ze stanowiskiem Prokuratora, iż do znamion omawianych czynów nie należy spowodowanie stanu zagrożenia narażającego na powstanie skutków, o których mowa w art. 157 § 1 k.k. W ocenie Sądu nie ma również podstaw do kwestionowania sporządzonej w niniejszej sprawie opinii biegłego sądowego, czy tez powoływania opinii uzupełniającej. Zdaniem Sądu opinia biegłego czyni zadość wymaganiom stawianym przez obowiązujące przepisy, gdyż jest pełna, wyczerpująca zakres problemu, wewnętrznie spójna, a także znajdująca oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, pozbawiona luk
i nieścisłości, zawiera odpowiedzi na wszystkie zadane przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze pytania, a w końcowej części także wnioski. Mając na uwadze powyższe okoliczności, nie znajdując podstaw do

uchylenia zaskarżonego postanowienia w części dotyczącej czynu z art. 157 § 1 k.k. i całkowicie podzielając pogląd Prokuratury, Sąd uznał, że zażalenie skarżących w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Określone w art. 190 § 1 przestępstwo groźby karalnej godzi w wolność człowieka w sferze psychicznej (wolność od strachu, zastraszenia). Jego treścią jest grożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa (zbrodni lub występku) na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Oznacza to, że nie wypełnia znamion tego przestępstwa grożenie innej osobie popełnieniem wykroczenia lub innym naruszeniem prawa, choćby dotkliwym dla pokrzywdzonego (np. zerwaniem umowy, wydziedziczeniem itp.). Dla bytu przestępstwa groźby karalnej nie jest istotny rodzaj przestępstwa, którego popełnieniem sprawca grozi ani cel, w jakim to czyni, a nawet rzeczywisty zamiar spełnienia groźby. Warunkiem przestępności czynu jest, aby groźba wzbudzała ***uzasadnioną obawę***, że będzie spełniona (art. 190 in fine). Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan uzasadnionej obawy osoby zagrożonej należy traktować jako skutek. Jeżeli groźba nie wzbudziła uzasadnionej obawy,
a sprawca do jej wywołania bezpośrednio zmierzał, zachodzi usiłowanie popełnienia tego przestępstwa. ***Groźba jest oddziaływaniem na psychikę drugiej osoby*** przez przedstawienie zagrożonemu zła, które go spotka ze strony grożącego albo innej osoby, na której zachowanie grożący ma wpływ. Najczęściej zło to ma spotkać zagrożonego w wypadku niepoddania się woli grożącego. Możliwa jest jednak groźba, której celem nie jest podporządkowanie woli zagrożonego woli sprawcy, lecz jedynie wywołanie u sprawcy stanu obawy przed spełnieniem groźby. Przestępstwo określone w art. 190 § 1 należy do kategorii przestępstw materialnych. Do dokonania tego przestępstwa konieczne jest wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona. Groźba musi więc, aby przestępstwo mogło być dokonane, dotrzeć do pokrzywdzonego i wywołać u niego określony stan psychiczny. Skutkiem, który stanowi znamię czynu zabronionego, określonego w art. 190 § 1, jest zmiana w sferze psychicznej sprawcy, wywołana groźbą. Pokrzywdzony musi więc potraktować groźbę poważnie i uważać jej spełnienie za prawdopodobne. Nie jest wymagane natomiast obiektywne niebezpieczeństwo realizacji groźby. Subiektywna obawa pokrzywdzonego i jego przekonanie o prawdopodobieństwie realizacji groźby muszą być uzasadnione**,** tzn. że zarówno okoliczności, w jakich groźba została wyrażona, jak i osoba grożącego robią wrażenie na obiektywnym, normalnie wrażliwym obserwatorze, iż groźba wyrażona została na serio i daje podstawy do uzasadnionej obawy. Dla bytu przestępstwa
z art. 190 § 1 k.k. wystarczy wykazać, iż groźba subiektywnie (w odbiorze zagrożonego) wywołała obawę spełnienia i zweryfikować to obiektywnie (przez np. sąd), czy zagrożony istotnie mógł w danych okolicznościach w ten sposób groźbę odebrać. Przestępstwo określone w art. 190 § 1 może być popełnione tylko umyślnie. Sprawca musi chcieć wywołać u drugiej osoby obawę, że on albo osoba będąca pod jego wpływem popełni przestępstwo na szkodę pokrzywdzonego lub osoby mu najbliższej. Użyte bowiem w ustawie znamię "grozi" oznacza działanie w celu wywołania obawy, co wyklucza wystąpienie zamiaru wynikowego**.** Nie jest natomiast znamieniem podmiotowym przestępstwa określonego w art. 190 § 1 zamiar popełnienia przestępstwa będącego treścią groźby.

Zdaniem Sądu podjęta w niniejszej sprawie decyzja odnośnie umorzenia dochodzenia co do czynu z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. jest, co najmniej przedwczesna.

Należy zauważyć, iż Sąd nie przesądzając o ostatecznym rozstrzygnięciu stwierdził, że organ prowadzący postępowanie przygotowawcze nie wykonał żadnych czynności celem wyjaśnienia kwestii gróźb karalnych kierowanych przez Ł. S. do M. M. (1), w żaden sposób nie odniesiono się do wszystkich kwestii wskazywanych przez pełnomocnika pokrzywdzonego w złożonym zawiadomieniu o przestępstwie, a co wydaje się mieć największe znaczenie, jak słusznie podnosi skarżący, nie przesłuchano wskazanych w tymże zawiadomieniu świadków. Należy bowiem zwrócić uwagę, że organ prowadzący postępowanie, nieco po macoszemu potraktował kwestię czynu z art. 190 § 1 k.k., skupiając swoją uwagę
i przeprowadzane dowody na czynie z art. 157 § 2 k.k.

Zdaniem Sądu należałoby poddać ocenie zachowanie zarówno Ł. S., jak i M. M. (1), albowiem mając na uwadze trwając pomiędzy stronami konflikt, znaczącą kwestią (mającą wpływ na ustalenie czy ewentualnie wygłaszane podczas kłótni pomiędzy stronami wypowiedzi mogły wywołać u skarżącego uzasadnione obawy) jest, kto jest w tym sporze strona prowokującą, a także w jaki sposób sam pokrzywdzony zwraca się do Ł. S.. W przedmiotowej sprawie nie

przesłuchano świadków, którzy mogliby posiadać jakąkolwiek wiedzę na temat przedmiotowych zdarzeń, na temat panujących pomiędzy stronami stosunków, przebiegu ewentualnych konfliktów – kłótni, słów wówczas używanych przez strony, czy słyszeli oni wypowiedziane rzekomo groźby (jeżeli tak to jakiej treści), jak również ewentualnie na okoliczność zaobserwowanych – skutków wywołanych wypowiadanymi przez strony słowami. W ocenie Sądu należałoby przesłuchać przede wszystkim wnioskowaną przez skarżącego Z. T., ponadto J. K. – matkę Ł. S., ponownie żonę M. J. M. (w toku postępowania została ona jedynie rozpytana) oraz przede wszystkim sąsiadów stron.

W związku z powyższym, zdaniem Sądu należy, zatem przychylić się do zażalenia pełnomocnika M. M. (1) w przedmiocie czynu z art. 190 § 1 k.k., gdyż dopiero po uzupełnieniu postępowania przygotowawczego, usunięciu wątpliwości co do wzajemnych relacji pomiędzy stronami i przeprowadzeniu dowodów z zeznań świadków, którzy mają wiedzę na temat zdarzenia opisanego
w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa możliwym będzie podjęcie właściwej decyzji w sprawie. Na marginesie wskazać należy, iż w znamionach czynu zabronionego z art. 190 § 1 k.k. nie jest wskazane, iż groźba wzbudzająca
w zagrożonym uzasadnionym obawę, będzie spełniona musi wywołać takiż skutek natychmiast po jej wypowiedzeniu, a obawa ta u pokrzywdzonego musi nastąpić bezpośrednio po jej dotarciu do zagrożonego.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu należało więc przychylić się do zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonego odnośnie czynu z art. 190 § 1 k.k. w zw.
z art. 12 k.k., gdyż dopiero po uzupełnieniu postępowania przygotowawczego, usunięciu wszystkich wątpliwości możliwym będzie podjęcie właściwej decyzji w sprawie.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak w sentencji.

(...)

(...)